

Sygn. akt XII Ga 591/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 2 kwietnia 2014r

Sąd Okręgowy w Krakowie Wydział XII Gospodarczy – Odwoławczy w następującym składzie:

Przewodniczący- Sędzia: SO Bożena Cincio-Podbiera

Sędzia: SO Agata Pierożyńska

Sędzia: SR del. Marta Kowalska

Protokolant: st. protokolant sądowy Rafał Bielski

po rozpoznaniu w dniu 2 kwietnia 2014r w Krakowie

na rozprawie

sprawy z powództwa F. N.

przeciwko W. G.

o zapłatę

na skutek apelacji wniesionej przez pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego dla Krakowa - Śródmieścia w Krakowie

z dnia 11 lutego 2013r sygn. akt IV GC 483/11/S

I. oddała apelację;

II. zasądza od pozwanego na rzecz powoda koszty postępowania apelacyjnego w kwocie 1.800,00 zł (jeden tysiąc osiemset złotych).

UZASADNIENIE

Powód F. N. domagał się zapłaty od pozwanego W. G. kwoty 65.708,92 zł z odsetkami ustawowymi oraz kosztami procesu wywodząc swoje roszczenie z odpowiedzialności pozwanego jako członka zarządu spółki (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością za zobowiązania spółki, których egzekucja okazała się bezskuteczna.

W sprzeciwie od nakazu zapłaty z dnia 10 grudnia 2010 r. pozwany domagał się oddalenia powództwa w całości za przyznaniem kosztów procesu. Pozwany podał, że w okresie, w którym powstała wierzytelność był prezesem zarządu spółki (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Działając jako prezes spółki zgłosił w dniu 17 marca 2010 r. wniosek o ogłoszenie upadłości spółki. Przyczyną powstania stanu niewypłacalności była utrata płynności finansowej w związku z wydaniem w dniu 3 marca 2010 r. w sprawie XII Ga 69/10 wyroku utrzymującego niekorzystny dla spółki wyrok I instancji w mocy. Na skutek wydania tego wyroku pozostali wierzyciele nie zgadzali się na prolongatę długów. Powód odrzucił możliwość polubownego załatwienia kwestii spłaty należności. Na skutek zawiadomienia kontrahentów o należnościach powoda, spółka utraciła możliwość nabywania paliwa z odroczonej terminem płatności a tym samym utraciła możliwość kontynuowania działalności. Ponadto podniósł, że spółka dysponuje wymagalną i prawomocnie zasadzoną wierzytelnością w stosunku do J. M. na kwotę 415.694,80 zł powiększona o należne odsetki i koszty. Ponadto z wniosku spółki toczy się postępowanie egzekucyjne przeciwko (...) spółka z

ograniczoną odpowiedzialnością zmierzające do odzyskania kilkunastu tysięcy złotych. Nie została zatem spełniona przesłanka bezskuteczności egzekucji.

Wyrokiem z dnia 11 lutego 2013 r. Sąd I instancji uwzględnił powództwo w całości, zasadzając od pozwanego na rzecz powoda koszty procesu. Sąd przyjął, że pozwany nie wykazał żadnej z przesłanek egzoneracyjnych. Wskazał w zakresie zarzutu braku bezskuteczności egzekucji, iż komornik bezskutecznie poszukiwał majątku spółki, a pozwany nie udowodnił, że egzekucja nie została skierowana do składników majątku, z których możliwe byłoby jej przeprowadzenie. Nadto oddalenie wniosku o ogłoszenie upadłości już wskazuje, że wniosek ten nie był zgłoszony we właściwym czasie, skoro brak było warunków do przeprowadzenia postępowania i osiągnięcia jego celu jakim jest zaspokojenie wierzycieli. Na czas składania wniosku powód nie był jedynym wierzycielem spółki. Na dzień 28 lutego 2010 r. stan zobowiązań spółki wynosił 628.261,41 zł, a stan aktywów – 528.086,96 zł, w tym zasadnicza kwota to nieściągalne wierzytelności od kontrahentów, przy należności wobec powoda na kwotę 56.494,92 zł powiększonej o odsetki i koszty w kwocie 8.242 zł. Spółka nie zdołała zapewnić sobie środków na spłatę wymagalnych już w 2008 r. i 2009 r. zobowiązań, a wniosek o ogłoszenie upadłości został złożony w czasie, gdy już nawet nie posiadała środków na prowadzenie postępowania upadłościowego. O kosztach orzeczono stosownie do art. 98 k.p.c.

Wyrok został zaskarżony apelacją przez pozwanego w całości, domagającego się zmiany zaskarżonego wyroku w całości poprzez oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów procesu za obie instancje. Pozwany zarzucił naruszenie przepisu postępowania w art. 217 § 2 k.p.c. poprzez oddalenie osobowych wniosków dowodowych zgłoszonych w sprzeczności od nakazu zapłaty jako nakierowanych wyłącznie na wskazanie faktów nie mających znaczenia dla rozstrzygnięcia, podczas gdy dowody te zostały zawnioskowane na okoliczność przyczyny i momentu powstania stanu niewypłacalności spółki (...), jak również udzielenia spółce prolongaty spłat, co doprowadziło do nierozpoznania istoty sprawy. Nadto pozwany zarzucił naruszenie art. 299 § 2 k.s.h. przez jego błędną wykładnię polegającą na uznaniu, że możliwe jest zakwestionowanie stanowiska pozwanego członka zarządu co do momentu powstania niewypłacalności spółki bez czynienia skonkretyzowanych ustaleń co do momentu powstania tej niewypłacalności, podczas gdy prawidłowa wykładnia prowadzi do wniosku, że nie jest możliwe dokonanie tej oceny bez ustalenia przez Sąd konkretnego momentu powstania niewypłacalności, naruszenie art. 299 § 2 k.s.h. przez jego błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, że oddalenie wniosku o ogłoszenie upadłości już wskazuje, że wniosek ten nie został zgłoszony we właściwym czasie, podczas gdy możliwość uwolnienia się przez członka zarządu od odpowiedzialności z powołaniem się na zgłoszenie wniosku w terminie wynikającym z przepisów p.u.i.n. zakłada właśnie, że wierzyciel nie uzyskał zaspokojenia w toku postępowania upadłościowego a nadto jak najbardziej prawdopodobne jest zgłoszenie wniosku o ogłoszenie upadłości w terminie i mimo to brak środków n obiektywnie wysokie koszty postępowania, naruszenie art. 299 § 1 k.s.h. w zw. z art. 202 § 1 k.s.h. poprzez niedostrzeżenie przez Sąd faktu, że mandat pozwanego jako członka zarządu wygasł z dniem 30 czerwca 2008 r., a zatem pozwany nie będąc członkiem zarządu nie ponosi odpowiedzialności z art. 299 § 1 k.s.h. oraz błąd w procesie subsumpcji ustalonego stanu faktycznego ze stanem prawnym, polegający na przyjęciu, że spółka była niewypłacalna już w 2008 r., przy jednoczesnym pominięciu przesłanki ekskulacyjnej, że mimo niezgłoszenia wniosku w terminie powód nie poniósł szkody, a w konsekwencji naruszenie prawa materialnego w art. 299 § 2 k.s.h.

W odpowiedzi na apelację strona powodowa wniosła o jej oddalenie za zasądzeniem kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje.

Apelacja podlega oddaleniu. Zarzuty w niej podniesione nie mogą podważyć prawidłowości rozstrzygnięcia Sądu Rejonowego. Zarzuty naruszenia procedury oraz prawa materialnego są w tym wypadku ściśle związane w istocie z oceną procesu oceny okoliczności faktycznych miarodajnych dla końcowego rozstrzygnięcia oraz dowodów w kontekście art. 233 § 1 k.p.c.

Ocena Sądu Rejonowego poczyniona w niniejszej sprawie, zgodna jest z logiką i zasadami doświadczenia życiowego. Zgodnie z wyrokiem Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 21 marca 2008 r. I ACa 953/07 Lex nr 466440, skuteczne

postawienie zarzutu naruszenia przez sąd zasady swobodnej oceny dowodów wymaga wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, to bowiem jedynie może być przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Nie jest natomiast wystarczające przekonanie strony o innej niż przyjął to sąd doniosłości poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie, niż ocena sądu. Sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Taka ocena, dokonywana jest na podstawie przekonań sądu, jego wiedzy i posiadanego doświadczenia życiowego, a nadto winna uwzględniać wymagania prawa procesowego oraz reguły logicznego myślenia, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i - ważąc ich moc oraz wiarygodność - odnosi je do pozostałego materiału dowodowego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 czerwca 1999 r., II UKN 685/98, OSNAPiUS 2000 nr 17, poz. 655). Jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów (art. 233 § 1 k.p.c.) i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne (wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 12 września 2012 r. I ACa 568/12). Dla skuteczności zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie wystarcza stwierdzenie o wadliwości dokonanych ustaleń faktycznych, odwołujące się do stanu faktycznego, który w przekonaniu skarżącego odpowiada rzeczywistości. Konieczne jest tu wskazanie przyczyn dyskwalifikujących postępowanie sądu w tym zakresie. W szczególności strona winna wskazać, jakie kryteria oceny naruszył sąd przy ocenie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłusznie im je przyznając (wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 13 września 2012 r. I ACa 445/12). Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo-skutkowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona (wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie 17 maja 2012 r. I ACa 31/12). Sąd pierwszej instancji ma obowiązek wyprowadzenia z zebranego w sprawie materiału dowodowego wniosków logicznie prawidłowych. Reguła ta, współokreślająca granice swobodnej oceny dowodów, nie będzie zachowana wtedy, gdy wnioski wyprowadzone przez Sąd przy ocenie dowodów nie układają się w logiczną całość zgodną z doświadczeniem życiowym, lecz pozostają ze sobą w sprzeczności, a także, gdy nie istnieje logiczne powiązanie wniosków z zebrany w sprawie materiałem dowodowym (wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 17 kwietnia 2012 r. I ACa 285/12). Same, nawet poważne wątpliwości co do trafności oceny dokonanej przez sąd pierwszej instancji, jeżeli tylko nie wykroczyła ona poza granice zakreślone w art. 233 § 1 k.p.c., nie powinny stwarzać podstawy do zajęcia przez sąd drugiej instancji odmiennego stanowiska (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 kwietnia 2012 r. I UK 347/11). Tak procedował Sąd w niniejszej sprawie, stąd odmienny pogląd wyrażony w apelacji nie jest zasadny (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 stycznia 2010 r. II UK 154/09). W ocenie Sądu Okręgowego apelujący w niniejszej sprawie w żaden sposób nie podważył w apelacji korelujących z dowodami zebranymi w sprawie ustaleń faktycznych Sądu I instancji, który w sposób logiczny wskazał w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku z jakich przesłanek wysnuł swe wnioski oraz na jakich dowodach się oparł, co stanowi podstawę do przyjęcia tych ustaleń przez Sąd Okręgowy za własne. Sąd Okręgowy nie znajduje podstaw do zakwestionowania prawidłowości wysnutych wniosków, albowiem prawidłową jest ocena Sądu I instancji zamykająca się stwierdzeniem, że pozwany w niniejszym procesie nie udowodnił swojego stanowiska w sposób, który pozwoliłby na objęcie go ochroną prawną skutkującą oddaleniem powództwa. Zgodnie zaś z wyrażonymi w art. 3 k.p.c. oraz 232 k.p.c. zasadami to na stronach ciąży obowiązek wyjaśnienia okoliczności sprawy oraz wskazania dowodów na stwierdzenie faktów, z których wywodzą korzystne dla siebie skutki prawne. W niniejszym postępowaniu pozwany w żaden sposób nie uczynił zadość wskazanym wyżej powinnościom. Nie można zatem uznać, iż w tym zakresie skutecznie obronił prezentowane stanowisko procesowe poprzez podniesienie zasadnych i podlegających uwzględnieniu zarzutów w treści odpowiedzi na pozew czyli w momencie miarodajnym dla określenia terminu dopuszczalności zgłaszania twierdzeń i dowodów w procesie gospodarczym, a tym samym, że udowodnił zasadność swojego stanowiska w taki sposób, którego wynikiem mogłoby być oddalenie żądania pozwu. Postępowanie niniejsze jest postępowaniem sformalizowanym dedykowanym wyłącznie określonym podmiotom. Wyższa przeto staranność jaka wymagana jest w stosunkach gospodarczych przy uwzględnieniu profesjonalnego charakteru prowadzonej działalności (art. 355 § 2 k.c.) znajduje swoje przełożenie na reguły proceduralne. Należyta staranność przedsiębiorcy określana przy uwzględnieniu zawodowego charakteru prowadzonej przez niego działalności gospodarczej uzasadnia

bowiem zwiększone oczekiwania co do umiejętności, wiedzy, skrupulatności i rzetelności, zapobiegliwości i zdolności przewidywania. Obejmuje także znajomość obowiązującego prawa i następstw z niego wynikających (wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 08 marca 2006 r. I ACa 1018/09).

Przepisy ustawy z dnia 28 lutego 2003 r. - Prawo upadłościowe i naprawcze (Dz. U. Nr 60 póź. 535 z późn. zmian.) statuuje dla przedsiębiorcy obowiązek złożenia wniosku o ogłoszenie upadłości w razie powstania jego niewypłacalności. Na podstawie przepisu art. 21 p.u.i.n. dłużnik jest obowiązany, nie później niż w terminie dwóch tygodni od dnia, w którym nastąpiła podstawa do ogłoszenia upadłości, zgłosić w sądzie wniosek o ogłoszenie upadłości. Podstawą do ogłoszenia upadłości jest niewypłacalność dłużnika rozumiana w dwóch aspektach wskazanych w art. 11 § 1 i 2 p.u.i.n. - jako niewykonywanie wymagalnych zobowiązań pieniężnych oraz jako stan majątku dłużnika, w którym zobowiązania przekraczają wartość majątku, nawet jeśli na bieżąco zobowiązania wykonuje. Obydwie wymienione przesłanki są od siebie niezależne. Oznacza to, że spełnienie choćby jednej z nich świadczy o niewypłacalności dłużnika. Zachowanie terminu do złożenia wniosku o ogłoszenie upadłości ma znaczenie z punktu widzenia odpowiedzialności członka zarządu za zobowiązania spółki, których egzekucja okazała się bezskuteczna. Przesłanka niewypłacalności w postaci zaprzestania regulowania wymagalnych zobowiązań pieniężnych musi być oceniana w sposób racjonalny, przy uwzględnieniu sytuacji ekonomicznej przedsiębiorstwa, tj. jego stanu, rozmiarów, wielkości obrotów, kondycji i szans rozwoju oraz tego jak reguluje inne swoje zobowiązania. Wskazać należy, iż art. 10 i 11 należy analizować również w kontekście art. 12 p.u.i.n., który stanowi, iż Sąd może oddalić wniosek o ogłoszenie upadłości, jeżeli opóźnienie w wykonaniu zobowiązań nie przekracza trzech miesięcy, a suma niewykonanych zobowiązań nie przekracza 10% wartości bilansowej przedsiębiorstwa dłużnika. Wprawdzie powołany przepis nie zwalnia z obowiązku wystąpienia z wnioskiem o ogłoszenie upadłości, to jednak wyznacza dla Sądu dodatkowe kryteria, które winien brać pod uwagę przy rozpoznaniu wniosku. Treść art. 11 ust. 1 p.u.i.n. oraz jego cel i funkcja jednoznacznie wskazują, że krótkotrwałe wstrzymanie płacenia długów wskutek przejściowych trudności nie jest podstawą ogłoszenia upadłości, gdyż o niewypłacalności w rozumieniu art. 11 ust. 1 p.u.i.n. można mówić dopiero wtedy, gdy dłużnik z braku środków przez dłuższy czas nie wykonuje przeważającej części swoich zobowiązań. Wskazuje na to użycie określenia "nie wykonuje" swoich wymagalnych zobowiązań, oznaczające pewną ciągłość "niewykonywania" oraz użycie liczby mnogiej "zobowiązań". Celem racjonalnego ustawodawcy nie może być wszak ogłaszanie upadłości w sytuacji niespłacenia z jakichkolwiek przyczyn jednego czy też kilku długów nie mających znaczenia dla funkcjonowania przedsiębiorstwa. Nawet przy tak racjonalnym podejściu do kwestii przesłanek ogłoszenia upadłości, same twierdzenia pozwanego co do okoliczności występowania więcej niż jednego wierzyciela oraz trwałego braku regulowania zobowiązań świadczą o tym, że przesłanki te zaistniały. Wynikająca z art. 299 k.s.h. deliktowa odpowiedzialność członków zarządu spółki, jest sankcją za niezłożenie we właściwym czasie wniosku o ogłoszenie upadłości, tj. kierowanie sprawami spółki w sposób prowadzący do bezskuteczności egzekucji wierzytelności przeciwko spółce. Na podstawie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego w pełni uprawnionym było przyjęcie przez Sąd I instancji, że pozwany ponosi pełną odpowiedzialność za nieuregulowane należności spółki dochodzone w niniejszym procesie. Dotyczy to również odsetek i kosztów stosownie do ugruntowanego już w tej mierze orzecznictwa Sądu Najwyższego (uchwała z dnia 07 grudnia 2006 r. III CZP 118/06 - odpowiedzialność członków zarządu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością na podstawie art. 299 k.s.h. obejmuje zasądzone w tytule wykonawczym, wydanym przeciwko spółce, koszty procesu, koszty postępowania egzekucyjnego umorzonego z powodu bezskuteczności egzekucji i odsetki ustawowe od należności głównej, czy wyrok Sądu Najwyższego z dnia 07 grudnia 2006 r. III CSK 219/06). Przesłankami odpowiedzialności przewidzianej w art. 299 § 1 k.s.h. są więc istnienie określonego zobowiązania spółki z o.o. w czasie, w którym dana osoba była członkiem zarządu spółki (a więc niepowstałego później), oraz bezskuteczność egzekucji tego zobowiązania przeciwko spółce czy to w czasie pozostawania przez tę osobę członkiem zarządu, czy to już po jej odwołaniu z zarządu. Jeśli skład zarządu spółki z o.o. zmieniał się, to odpowiedzialność na podstawie art. 299 § 1 k.s.h. ponoszą osoby będące członkami zarządu w czasie istnienia zobowiązania, którego egzekucja przeciwko spółce okazała się bezskuteczna (wyrok SN z dnia 17 czerwca 2011 r. w sprawie II CSK 571/10). Dla odpowiedzialności członka zarządu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością za zobowiązania spółki (art. 299 k.s.h.) ważne jest rozróżnienie powstania oraz wymagalności tych zobowiązań. Miarodajne jest istnienie zobowiązań, a nie ich wymagalność (wyrok SN z dnia 9 lutego 2011 r. w sprawie V CSK 188/10). Nie może umykać z pola widzenia, że odpowiedzialność odszkodowawcza członków zarządu spółki

z ograniczoną odpowiedzialnością uzależniona jest od wykazania przez wierzyciela jedynie istnienia zobowiązania spółki oraz bezskuteczności egzekucji z majątku spółki. Zarówno powstanie szkody, rozumianej jako obniżenie potencjału finansowego spółki jak i inne przesłanki odpowiedzialności (wina i związek przyczynowy pomiędzy tak rozumianą szkodą a zachowaniem członków zarządu spółki), funkcjonują na zasadzie domniemania ustawowego. Dlatego dowody na te okoliczności, opisane w art. 299 § 2 k.s.h., muszą przedstawić członkowie zarządu. Wierzyciel dochodzący na podstawie art. 299 k.s.h. od członków zarządu swych nie wyegzekwowanych roszczeń względem spółki korzysta z ustawowego domniemania m.in. szkody i musi wykazać jedynie fakt bezskuteczności egzekucji w stosunku do spółki (wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 3 czerwca 2011 r. VI ACa 1441/10). W realiach niniejszej sprawy strona powodowa wykazała się inicjatywą dowodową wystarczającą dla wykonania obowiązku dowodzenia w tym procesie. Istota konstrukcji norm zawartych w art. 299 § 1 i § 2 k.s.h. wyraża się w tym, że wykazanie przez wierzyciela spółki z o.o. stanu bezskuteczności egzekucji wobec dłużnika skutkuje powstaniem stanu odpowiedzialności solidarnej członków zarządu tej spółki za jej zobowiązania, na podstawie art. 299 § 1 k.s.h. Z kolei każdy z członków zarządu spółki z o.o., odpowiedzialny solidarnie z mocy ostatnio powołanego przepisu, może uwolnić się od tej odpowiedzialności, jeśli wykaże wystąpienie co najmniej jednej z przesłanek zwalniających spośród wymienionych w art. 299 § 2 k.s.h. (wyrok SN z dnia 24 lutego 2011 r. w sprawie III CNP 26/10). W procesie cywilnym strony mają obowiązek twierdzenia i dowodzenia tych wszystkich okoliczności (faktów), które stosownie do art. 227 k.p.c. mogą być przedmiotem dowodu. Podkreślić wyraźnie należy, że reguły rozkładu ciężaru dowodu, stosowane przez Sąd w fazie wyrokowania, mają fundamentalne znaczenie dla dokonania prawidłowej oceny wykonania przez każdą ze stron obowiązku dowodzenia w zakresie przesłanek uzasadniających roszczenie lub zwalniających stronę pozwaną od konieczności jego spełnienia. Obowiązkiem Sądu jest ustalenie, czy strona inicjująca proces wykazała okoliczności faktyczne, których zaistnienie determinuje możliwość jego skutecznego wpisania (subsumcji) w odpowiednią podstawę prawną. Jeśli ustalenia takiego dokonać nie można, to fakt ten samoistnie niweczy zasadność powództwa i to niezależnie od tego, czy pozwany z kolei udowodnił podstawy faktyczne przyjętej linii obrony (wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 19 września 2012 r. I ACa 568/12). W niniejszej sprawie strona powodowa udowodniła te okoliczności, które stosownie do dyspozycji art. 299 k.s.h. miała obowiązek udowodnić, a linii obrony pozwanego nie można uznać za skutecznie niweczącej żądanie wierzyciela. Kwestia obstawania przez pozwanego przy stanowisku co do ważności umów zawieranych z kontrahentami jest okolicznością irrelevantną w niniejszej sprawie. Istotą bowiem przyjęcia winy w okolicznościach niniejszego procesu jest postępowanie członka zarządu w okresie od chwili objęcia funkcji w organach spółki. Z okoliczności sprawy, ale przede wszystkim twierdzeń pozwanego wynika jedynie, że niektórzy kontrahenci godzili się na prolongatę zobowiązań wymagalnych, przy czym jak wskazuje stan sprawy (w tym dokumentacja złożona przy wniosku o ogłoszenie upadłości), spółka przy braku w zasadzie majątku ruchomego (jedynie samochód, którego wartość rynkową oszacował na kwotę ok. 2000 zł) i na dzień zaciągania zobowiązań u swoich wierzycieli posiadała już wymagalne, a niespłacone wierzytelności w stosunku do swoich kontrahentów na kwotę ponad 468 tys. zł, w tym w stosunku J. M. na kwotę z górą 420 tys. zł. Terminy wymagalności tych ostatnich zobowiązań przypadają odpowiednio na 14 marca 2008 r., 11 lutego 2010 r. oraz za okres od 1 lutego 2008 r. do 28 czerwca 2008 r. Spółka posiadając jako dłużnik wymagalne i nieregulowane zobowiązania z terminem wymagalności przypadającym na dzień 31 grudnia 2008 r. na kwotę ok. 430.000 zł nadal zaciągała dalsze zobowiązania (k.137-138 akt sprawy VIII GU 44/10/S). W okresie 6 miesięcy przed datą złożenia wniosku o ogłoszenie upadłości spółka uregulowała należności w kwocie ok. 314 tys. zł (ostatnie wpłaty przypadają na dzień 1 lutego 2010 r. – k.26). Począwszy od dnia 2 lutego 2010 r. spółka przestała w ogóle regulować jakiegokolwiek swoje wymagalne należności w stosunku do swoich kontrahentów, stan niedoboru majątkowego wystąpił zaś znacząco wcześniej. Na dzień 31 grudnia 2008 r. suma zobowiązań przekraczała realną wartość majątku spółki, która wtedy nie realizowała już przeważającej części swoich zobowiązań (ponad 484 tys. zł). Również irrelevantnym jest subiektywne przekonanie pozwanego co do ważności spornego zapisu umowy zawartej z F. N.. Realna wartość majątku została oszacowana przez zarządcę tymczasowego na kwotę nie przekraczającą 3.000 zł. Nominalna wartość majątku została określona zaś na dzień 30 kwietnia 2010 r. na kwotę 448.071,88zł (w tym sporna wierzytelność na kwotę 429.069,53 zł). Okoliczność, iż spółka zrealizowała płatności na kwotę ponad 314.000 zł w okresie od 10 września 2009 r. do 1 lutego 2010 r. stawia co najmniej w wątpliwość tezę pozwanego jakoby jego kontrahenci zaniechali wyrażania zgody na prolongatę długów dopiero po dniu 3 marca 2010 r., tj. po dacie wydania wyroku przez Sąd Okręgowy. Z tego względu nie może się również ostać zarzut pozwanego w zakresie braku szkody po stronie wierzyciela. Pomimo bowiem, że zobowiązania

spółki w stosunku do trzech największych wierzycieli były wymagalne już w roku 2008 r., nie były one spłacane na rzecz realizowania spłaty innych wierzycieli. Ogłoszenie upadłości zgodnie z art. 1 i 2 p.u.i.n. zapobiega takim sytuacjom, kiedy dłużnik spłaca tylko niektóre wierzytelności wedle swojego wyboru. Postępowanie upadłościowe ma bowiem zagwarantować proporcjonalne zaspokojenie wierzycieli, którzy swoje wierzytelności zgłosili do masy upadłości, oczywiście przy uwzględnieniu kategorii uprzywilejowanych. Choć zarzut naruszenia art. 299 § 2 k.s.h. w zakresie przesłanki braku szkody po stronie wierzyciela jest zarzutem prawa materialnego, który winien być brany przez Sąd pod rozwagę, to jednak z uwagi na reguły procesowe pozwany winien go być zgłosić na etapie postępowania pierwszoinstancyjnego. Badanie bowiem wystąpienia tej przesłanki wymaga pogłębionej analizy dokonywanej przez biegłego z zakresu rachunkowości – z uwagi bowiem na wielość wierzycieli, skalę zadłużenia i realizowanie jedynie wybranych płatności na przestrzeni w istocie roku 2009, a zatem wymaga niewątpliwie wiadomości specjalnych. Pozwany nie wykazał się w procesie żadną aktywnością dowodową skierowaną na okoliczności relewantne dla rozstrzygnięcia, tj. na udowodnienie jednej z przesłanek egzoneracyjnych. Pozwany winien był w tym procesie stosownie do dyspozycji art. 6 k.c. udowodnić fakty, z jakich wywodził skutki prawne, tj. winien udowodnić, że nie ponosi winy w braku złożenia wniosku o ogłoszenie upadłości. Pozwany dowodu przydatnego do poczynienia takiej oceny Sądowi I instancji nie zaoferował. Dodatkowe okoliczności zostały podniesione dopiero w apelacji i stosownie do dyspozycji art. 381 k.p.c. uznane zostały za sprekludowane. Dotyczy to zarzutu naruszenia art. 299 § 2 k.s.h. w kontekście twierdzenia o ewentualnym braku szkody wierzyciela. Pozwany winien był je zgłosić w postępowaniu przez Sądem I instancji. Linia orzecznictwa Sądu Najwyższego w kwestii roli biegłego w procesie cywilnym jest ugruntowana. Zgodnie z wyrokiem Sądu Najwyższego z dnia 29 czerwca 2010 r. III CSK 255/09 rolą biegłego nie jest dokonywanie samodzielnych ustaleń faktycznych istotnych dla zastosowania określonej normy prawnej. Podobnie w wyroku z dnia 27 maja 2010 r. II PK 359/09 Sąd Najwyższy zaakcentował, że zadaniem biegłego nie jest rozstrzyganie zagadnień prawnych, a jedynie naświetlenie wyjaśnianych okoliczności z punktu widzenia wiadomości specjalnych przy uwzględnieniu zebranego i udostępnionego mu materiału sprawy. I wreszcie w wyroku z dnia 19 grudnia 2006 r. V CSK 360/06 Sąd Najwyższy stwierdza, że opinia biegłych ma na celu ułatwienie sądowi należytej oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego wtedy, gdy potrzebne są do tego wiadomości specjalne. Nie może ona natomiast być sama w sobie źródłem materiału faktycznego sprawy ani tym bardziej stanowić podstawy ustalenia okoliczności będących przedmiotem oceny biegłych. Ustalenie stanu faktycznego należy do sądu orzekającego, a biegli powinni udzielić odpowiedzi na konkretne pytania dostosowane do stanu faktycznego sprawy. Sąd Okręgowy w pełni podziela to stanowisko. Pozwany w sprawie musi twierdzenia zgłosić i podać takie fakty, które będą mogły stanowić podstawę ustaleń faktycznych czynionych przez sąd, te zaś będą mogły być wyjściową dla ich oceny przez biegłego z punktu widzenia zasad przyjętych w dziedzinie, co do której biegły wiadomości specjalne posiada. Brak jest przede wszystkim zwerbalizowania jakichkolwiek konkretnych twierdzeń przemawiających za przyjęciem tej okoliczności. I choć twierdzenie to wyczerpuje zarzut naruszenia prawa materialnego, nie może uchodzić z pola widzenia, iż to pozwany jest dysponentem swojej linii obrony. Tak więc podejmując próbę zniweczenia żądania pozwu musi zwerbalizować określone twierdzenia w momencie miarodajnym dla ich zgłaszania i na te okoliczności przedstawić określony materiał dowodowy, czego zaniechał. Jakkolwiek zgłoszenie zarzutu naruszenia prawa materialnego w procesie cywilnym nie podlega żadnym ograniczeniom czasowym, tym niemniej podstawę jego oceny stanowi określony zespół przytoczeń faktycznych, które niewątpliwie podlegają ocenie - z punktu widzenia dopuszczalności ich zgłoszenia - i to zarówno na płaszczyźnie przepisu art. 381 k.p.c., jak i norm (obowiązujących do dnia 2 maja 2012 r.) urzeczywistniających system prekluzji materiału procesowego w sprawach gospodarczych - art. 479¹² § 1 k.p.c. i 479¹⁴ § 2 k.p.c. (wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 23 kwietnia 2013 r. I ACa 133/13). Uregulowanie art. 381 k.p.c. stanowi wyraz dążenia do koncentracji materiału dowodowego, spełniającej wymogi sprawności i szybkości postępowania. Jego założeniem jest, że Sąd drugiej instancji powinien dopuścić nowe fakty i dowody, a wykluczenie ich, wymaga wyjaśnienia przyczyn takiego stanowiska, przy uwzględnieniu opisanych w tym przepisie warunków. Wzgląd na przyspieszenie postępowania apelacyjnego musi prowadzić do rozważenia interesów obu stron oraz wydania orzeczenia zgodnego z prawdą materialną. Przepisy realizujące system prekluzji dowodowej nie ograniczają możliwości dojścia do prawdy oraz prawa stron do obrony, określają jedynie ramy czasowe, w których strony powinny przedstawić materiał procesowy. Realizacja wymagania koncentracji dowodów nie może jednak nakładać na strony obowiązku przewidzenia wszystkich możliwych wariantów przebiegu sprawy i na tę ewentualność sformułowania

w odpowiedzi na pozew wszystkich twierdzeń, wniosków i zarzutów, które mogłyby mieć zastosowanie jedynie w prawdopodobnym jej przebiegu (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 stycznia 2009 r. II CSK 423/08). Dyspozycja art. 299 k.s.h. jest w pełni zrozumiała i czytelna, stąd broniący się przed odpowiedzialnością za zobowiązania spółki członek zarządu winien odwołać się do wszystkich przesłanek pozwalających na uwolnienie się od teźże, o ile one faktycznie zachodzą i jest w stanie je udowodnić. W procesie pozwani na przesłankę braku szkody się nie powołali, a w apelacji nie złożyli żadnych wniosków dowodowych w tej mierze. Przepis art. 479¹⁴ § 2 zdanie pierwsze k.p.c. obejmuje zakresem prekluzji wszystkie twierdzenia i zarzuty pozwanego oraz dowody na ich poparcie, niezależnie od ich znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy; ocena wykazania, że ich "potrzeba powołania wynikała później" zależy od konkretnych okoliczności rozpoznawanej sprawy oraz od uznania sądu (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 marca 2008 r. III SK 26/08). Pozwani nie wskazali, by zgłaszanie tych twierdzeń nie było możliwe przed Sądem I instancji, a w okolicznościach sprawy brak jest podstaw do przyjęcia, by nie mogli ich zgłosić. Z pewnością nie jest uzasadnieniem dla przyjęcia pojęcia „późniejszej potrzeby” wydanie niekorzystnego rozstrzygnięcia przez Sąd I instancji.

Stwierdzenie Sądu I instancji, iż o braku złożenia wniosku o ogłoszenie upadłości we właściwym czasie świadczy też okoliczność, iż wniosek ten został oddalony ze względu na brak majątku na pokrycie kosztów postępowania (art. 13 p.u.i.n.) , w świetle dokumentacji zgromadzonej w postępowaniu upadłościowym nie stanowi o zasadności zarzutu błędnej wykładni przepisu art. 299 § 2 k.s.h. W okresie bowiem po 31 grudnia 2008 r. spółka dysponowała bowiem co najmniej środkami w kwocie ok. 314 tys. zł, skoro do dnia 2 lutego 2010 r. taka kwotę wydatkowała na spłatę zobowiązań. Złożenie wniosku w czasie właściwym być może pozwoliłoby na pokrycie kosztów postępowania upadłościowego.

Co zaś się tyczy naruszenia przez Sąd art. 217 § 2 k.p.c. osobowe wnioski dowodowe zostały złożone na okoliczności dotyczące odmowy prolongaty spłaty zobowiązań, co wynika z treści i sensu twierdzeń pozwanego zawartych na k.2 (ostatni akapit) oraz 3 uzasadnienia sprzeciwu. Świadczenie bowiem mogli potwierdzić tylko te okoliczności, nie mając wiedzy na temat stanu finansowców spółki. Nadto jak argumentowano powyżej zważywszy na zrealizowanie płatności na kwotę ponad 314 tys. zł w okresie przede wszystkim roku 2009, a więc przed momentem uprawomocnienia się orzeczenia, spółka nie realizowała tylko niektórych płatności, a już wówczas posiadała bardzo znaczące zadłużenie. Tym samym absolutnie niezasadny jest zarzut nierozpoznania istoty sprawy w art. 386 § 4 k.p.c. Wystarczy tutaj przytoczyć chociażby jedno z orzeczeń SN wskazujące, że nierozpoznanie istoty sprawy zachodzi w sytuacji niezbadania roszczenia będącego przedmiotem sporu (wyrok SN z dnia 14 lutego 2014 r. II PK 129/13).

Co zaś się tyczy zarzutu naruszenia art. 299 § 2 k.s.h. w zw. z art. 202 § 1 k.s.h. nie budzi wątpliwości, że wpis do KRS objęty jest domniemaniem prawdziwości i winien być wykładany pod kątem ochrony dobrej wiary i zaufania do prawdziwości wpisu. Ujawnienie w rejestrze pełnienia przez określoną osobę funkcji członka zarządu rozstrzygany jest w kontekście dobrej lub złej wiary wierzyciela. Działanie wierzyciela w dobrej wierze przy powołaniu się na wpis ujawniony w rejestrze powinno zasługiwać na ochronę prawną. Stanowisko takie potwierdza już orzeczenie SN z 18 kwietnia 1950 r. Zgodnie bowiem z zasadą jawności rejestru , zarządca spółki z o.o. nie może skutecznie powoływać się wobec wierzyciela prowadzącego w dobrej wierze egzekucję przeciwko spółce na fakt, że przestał być faktycznie zarządcą spółki, jeśli nie postarał się o wykreślenie swego nazwiska z rejestru. Nie można w takiej sytuacji skutecznie podnieść zarzutu nieważności umowy zawartej przez spółkę, co potwierdza uchwała SN z dnia 5 grudnia 2008 r. III CZP 124/08. W niniejszej sprawie pozwany – dopiero w apelacji – zaczął bronić się zarzutem, iż przestał być członkiem zarządu spółki z chwila zatwierdzenia sprawozdania finansowego 30 czerwca 2008 r. w oparciu o akt założycielski spółki i uchwałę z tej daty. Jednocześnie wpis w rejestrze nie uległ od tego momentu zmianie, a nawet do daty wniesienia apelacji pozwany twierdził, że funkcję tę pełnił. Pozwany pełnił tę funkcję realnie, podpisując nie tylko umowy, zaciągając zobowiązania (w tym zawierając umowy kredytowe), ale też składając podpis pod dokumentami finansowymi spółki. Zarząd spółki ma obowiązek, zgodnie z literalną i celowościową wykładnią przepisu art. 202 § 1 k.s.h., podjąć uchwałę co do obsadzenia zarządu spółki po zatwierdzenia sprawozdania finansowego za pierwszy pełny rok obrotowy. Pozwany nie wykazał w tym postępowaniu, by taka uchwała nie została podjęta. Choć jest to dowód negatywny, z pewnością możliwy jest do przeprowadzenia poprzez przedłożenie księgi protokołów, jakie w tym okresie zostały sporządzone w spółce. Stosownie do art. 248 § 1 – 3 k.s.h. zarząd ma obowiązek prowadzić księgę protokołów,

w której ujawnia się protokoły zawierające m.in. uchwały o powołaniu lub odwołaniu członków zarządu zgodnie z art. 201 § 4 k.s.h. Pozwany natomiast posłużył się jedynie uchwałą zatwierdzającą sprawozdanie z dnia 30 czerwca 2008 r. Okoliczności faktyczne dotyczące funkcjonowania pozwanego jako członka zarządu spółki, jego twierdzenia i brak dowodu w postaci księgi protokołów pozwalają na wnioskowanie o stanie faktycznym zgodnie z art. 231 k.p.c. statuującym ustawowe domniemanie, pozwalające na oparcie ustaleń faktycznych na uznaniu za ustalone faktów mających istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, pod warunkiem, że wniosek taki można wyprowadzić z innych ustalonych faktów. Za sprzeczne z zasadami doświadczenia życiowego należałoby uznać stanowisko, że uchwały przez dwa lata nie podjęto w sytuacji, gdy pozwany funkcjonował jako członek zarządu spółki. Przy hipotetycznym założeniu braku świadomości skutków płynących z dyspozycji art. 202 k.s.h. należy stwierdzić, że zasłanianie się brakiem uchwały – której brak nie został dowiedziony – stanowi nadużycie prawa. Nie wyklucza się bowiem stosowania art. 5 k.c. w sprawach dotyczących odpowiedzialności członków zarządu na podstawie art. 299 k.s.h. (orzeczenia w sprawach do sygn. V CSK 315/07, czy V CSK 459/08). Ocenie podlega bowiem, czy w konkretnym kontekście sytuacyjnym nadużycie prawa poprzez interpretację art. 202 k.s.h. na gruncie konkretnej umowy spółki narusza zasady współzycia społecznego. Ewentualne zaniechanie wszak podjęcia uchwały i powołanie się na ten fakt stawia wierzyciela w pozycji gorszej aniżeli pozwany, który jako członek zarządu, którym był, ponosi świadome ryzyko z art. 299 k.s.h. Używając argumentacji opartej na art. 202 k.s.h. dochodzi do naruszenia usprawiedliwionych praw wierzyciela działającego w dobrej wierze i w uzasadnionym przekonaniu, że konkretna osoba pozostaje członkiem zarządu, albowiem osoba prawna występująca w obrocie zarząd posiadać musi.

Aktywność procesowa pozwanego winna być skierowana na udowodnianie tych okoliczności, które pozwoliłyby ostatecznie na uwolnienie się przez niego z odpowiedzialności za zobowiązania spółki. Słusznie przeto uznał Sąd I instancji, że pozwany nie udowodnił okoliczności egzoneracyjnych, a same twierdzenia nie zostały poparte żadnymi dowodami, pozostałe zaś twierdzenia nie dotyczyły okoliczności, które mogłyby mieć jakikolwiek wpływ na wynik procesu.

Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy oddalił apelację jako bezzasadną na zasadzie art. 385 k.p.c. o kosztach orzekając stosownie do art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c.

SSR B. Zawierzyńska-Wach